Nr. 99. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Środa 30 Maja 1923. Rok XLII.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	Mk	Mk	Mk	12000 Mk
z odnoszeniem do domu	„	„	„	14000 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	„	„	„	14000 „
W innych państwach	„	„	„	24000 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 500 Mp.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny l. 3 [illegible] ników i [illegible] „[illegible]" (dawniej J. Hopcas i A. Salomonowa), ulica Szczepańska, Biuro M. [illegible], ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń; **w Warszawie** Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124, L. i K. Metzl i Ska ul. Marszałkowska 130; I. Buchweitz, Marszałkowska 120, B. Buchweitz, Frety 4, T. Pietraszek, Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Unger, Senatorska 12, M. J. Freid, Rymarska 18, Międzynarodowe biuro ogłoszeń Galerja Luksemburg, J. L. [illegible]brod, Marszałkowska 118; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par", Rycerska 8, Wielkopolska agencja reklamy, Gwarna 10; **w Wilnie** S. Jatan, Niemiecka 4, Jankowski-Szałowski, Wielka 96; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników H. Bachstab, M. Bruck; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Bock et Herzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeige-Ges. „Ifra", Wollzeile 12, „Inges", Franz Josef Kai 7, **w Berlinie** „Ala", Krausenstr. 33.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 300·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 600 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 900·— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 1200·— od wiersza. Na pierwszej stronie 1500 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 130 Mk od słowa, dla poszukujących pracy Mk. — Zamiejscowe ogłoszenia **50% drożej.** — **Załączniki** „Nowej Reformy" (prospekty, okólniki, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się według umowy.

Ustąpienie rządu Sikorskiego

Kraków, 28 maja.

Na sobotniem posiedzeniu Sejmu odrzucono projektowane w rządowem przedłożeniu prowizorjum budżetowego fundusze dyspozycyjne 278 głosami przeciw 117, wyrażając w ten sposób negatywny stosunek do rządu. Na tem zakończyła się pierwsza część przesilenia, znacznie łatwiejsza, bo polegająca tylko na obaleniu tego, co istniało.

Gabinet Sikorskiego nie wahał się z wysnuciem konsekwencyj z takiej uchwały Sejmu. Natychmiast opuścił salę posiedzeń i, zebrawszy się w gmachu Rady ministrów, uchwalił wnieść dymisję. W ten sposób zaczęła się druga część przesilenia: pozytywna, w której nowa większość ma stworzyć rząd, umocnić i ustalić siebie samą, przedłożyć program działania i zacząć go wykonywać.

Obalenie gabinetu Sikorskiego zostało dokonane nie przez nową większość pracy pozytywnej, lecz przez większość negacji. Są to dwie całkiem odmienne większości. Kierowani swojemi racjami przedstawiciele żydów i mniejszości narodowych, głosowali razem z prawicą przeciw rządowi. — Wszyscy jednak zastrzegali się wyraźnie, że czynią to nie z sympatji dla prawicy, ale dla dania wyrazu swego niezadowolenia z istniejącego systemu polityczno-administracyjnego.

Większość polskich zblokowanych w celu objęcia władzy stronnictw, wynosi wedle optymistycznych obliczeń 5 czy 7 głosów ponad połowę. Twórcy większości mają nadzieję po pierwsze utrwalić grupę WDubanowicza i zabezpieczyć ją przed rozbiciem przez wystąpienie z niej ziemian wielkopolskich, powtóre pozyskać przynajmniej część N. P. R., to jest rozbić ten klub. Zanim jednak nadzieje te ziściły się w łonie samej większości, dokonało się już pierwsze rozbicie i secesja. Przewidywana od dawna secesja grupy Dąbskiego ze stronnictwa „Piasta" stała się mianowicie w sobotę faktem dokonanym. Razem z posłem Dąbskim wystąpiło ze stronnictwa „Piasta" trzynastu posłów i senatorów wyłącznie inteligentów, w ich rzędzie ludowcy tak starzy i zasłużeni, jak n. p. senator Wysłouch.

Na ostaniem „colloqium charitativum", które na kilka minut przed decydującem głosowaniem odbywał jeszcze w ogrodzie sejmowym p. Dąbski z prez. Witosem, twórca nowej większości milczał. Nie wiadomo, czy milczenie to oznaczało, że zdaje sobie w dostatecznej pełni sprawę z następstw tej secesji dla jego stronnictwa. Na te następstwa jednak z pewnością nie będzie potrzeba długo czekać. Jest zaś mało prowdopodobnem, aby były ono tego rodzaju, iżby stanowisko „Piasta" i jego przywódcy wzmocniły zarówno w stosunku do nowych jego aljantów, jak w stosunku do szerokich mas ludowych. Ale wszystko to znajduje się jeszcze w obszernem i pakownem łonie przyszłości.

Tymczasem nowa większość, obaliwszy rząd Sikorskiego, sama czyni ostatnie przygotowania do objęcia rządu i przedłożenia prezydentowi listy nowego gabinetu. Odłożywszy też dalszy wątek rozważań do chwili ogłoszenia tej listy.

Ze spokojem i godnością, odpowiadającą wewnętrznej wartości swoje i swoim rzeczywistym zasługom, przyjął jenerał Sikorski uchwałę Sejmu. Ponieważ po głosowaniu w komisji budżetowej nie przedstawiała ona już żadnych wątpliwości, przeto uprzedził ją wielkiem i pięknem przemówieniem, w którem rzeczowo i objektywnie zdał sprawę z pięciomiesięcznej działalności swojej i swojego rządu. Sprawozdanie jest znakomite. Żaden dotychczasowy rząd nie mógł legitymować się takiemi sukcesami w polityce przedewszystkiem zewnętrznej, jak rząd Sikorskiego, w nagrodę za to obalony. To też jakkolwiek jenerał Sikorski okazał się zbyt wykwintnym i wyrobionym politycznie, aby na ataki odpowiadać atakami, na rekryminacje rekryminacjami, jakkolwiek w całej swojej przeszło godzinnej mowie ani jednem słowem nie wypadł z tonu objektywności i wszechstronnej uprzejmości, aby zeszedł ze sceny bez obrony. Niezłomna siła tej obrony polegała zaś właśnie na tem, że stanowiły ją nie wywody, nie argumenty, nie jakiekolwiek zarzuty, lecz fakta i jeszcze raz fakta, wobec których nawet przeciwnicy musieli w wypadku szczególniejszej zaciekłości milczeć, mniej zaś zaciekli przytakiwali im chętnie.

Ten sposób rozwiązania stosunku z Sejmem i jego nową większością potwierdza tylko wysoką opinję, jaką o jenerale Sikorskim i jego kwalifikacjach politycznych wyrobiły sobie politycznie najdojrzalsze warstwy naszego społeczeństwa. Dzięki tym wysokim kwalifikacjom jenerał Sikorski nietylko nie zużył się w ciężkiej od kilku miesięcy prowadzonej przeciw niemu walce, lecz wyszedł z niej silniejszy, niż był wówczas, kiedy w momencie ogólnej paniki i rozterki rząd obejmował. Dzisiaj bowiem wszyscy już wiedzą, że w tym mężu Polska ma do dyspozycji nietylko wybitnego żołnierza i wodza, lecz także polityka wytrawnego, ostrożnego i energicznego, który posiada główny dar polityczny chwytania w lot nadarzających się sposobności i wykorzystywania ich dla dobra państwa.

Nietylko więc nie zużyty, lecz bardzo znacznie wzmocniony w swoim autorytecie, jako polityk, przechodzi jenerał Sikorski do rezerwy, z której — jesteśmy o tem przekonani — nieraz jeszcze będzie powoływany na front polityczny. I ten fakt jest właściwie najdonioślejszym ze wszystkiego, co stało się w Sejmie w sobotę. Polityczna bowiem rezerwa Polski jest tak zastraszająco słabą, ludzie polityczni tak się szybko i najczęściej bezużytecznie u nas zużywają, że wzmocnienie tej rezerwy taką siłą, jaką reprezentuje jenerał Sikorski, jest faktem wysoce dodatnim.

Przyjęcie dymisji jen. Sikorskiego

Warszawa, 29 maja. (PAT). Dnia 27 bm. przed południem prezydent Rzeczypospolitej przyjął jenerała Sikorskiego na dłuższej konferencji i zawiadomił go, że **przyjmuje prośbę o dymisję całego gabinetu,** powierzając jednocześnie jemu i wszystkim ministrom dalsze sprawowanie funkcji aż do chwili zamianowania nowego rządu.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ DO PREZESA GABINETU.

Warszawa, 28 maja (PAT). Pismo, w którem prezydent Rzeczypospolitej przyjmuje dymisję jen. Sikorskiego ze stanowiska prezesa Rady ministrów i ministra spraw wewnętrznych wraz z całym jego gabinetem, brzmi jak następuje:

„Przychylając się do przedstawionej mi dnia 26 maja 1923 r. prośby o dymisję, zwalniam Pana z urzędu prezesa Rady ministrów i ministra spraw wewnętrznych, a równocześnie zwalniam **wszystkich członków gabinetu** z zajmowanych przez nich urzędów. Jednocześnie poruczam Panu oraz wszystkim ustępującym Panom ministrom, kierownikom ministerstw, dalsze kierownictwo spraw państwowych, aż do chwili powołania nowego rządu. Warszawa, 26 maja 1923 r. Prezydent Wojciechowski (—).

Prezydent ministrów Sikorski (—).

DYMISJA PREZESA G. U Z.

Warszawa, 27 maja. (PAT). Zgłoszona w sobotę dymisja p. Ludkiewicza, prezesa Głównego Urzędu iZemskiego, została przyjęta przez prezydenta Rzeczypospolitej z powierzeniem p. Ludkiewiczowi dalszego kierownictwa tego urzędu do czasu zamianowania nowego prezesa.

Poseł Witos otrzymał misję utworzenia gabinetu

Warszawa, 27 maja (PAT). Dnia 27 bm. około godziny 11 rano przyjęci byli na audjencji u prezydenta Rzeczypospolitej przedstawiciele klubów, wchodzących w skład nowej większości, a mianowicie: prezes Związku ludowo-narodowego prof. **Głąbiński,** prezes P. S. L. „Piasta" **Witos,** prezes Chrześcijańskiej demokracji poseł **Korfanty** i wiceprezes klubu Chrześcijańsko-narodowego poseł **Stroński.** W rozmowie posłowie ci poinformowali prezydenta wyczerpująco o sytuacji, jaka się wytworzyła w Sejmie po wczorajszem głosowaniu. — Prezydent Rzeczypospolitej **powierzył misję utworzenia gabinetu posłowi Witosowi.**

Poseł Witos zastrzegł sobie czas do namysłu do godziny 5. W międzyczasie odbyło się posiedzenie zarządu klubu P. S. L., **na którem upoważniono prezesa Witosa do podjęcia misji formowania nowego rządu** Prezes Witos udał się wobec tego do Belwederu, gdzie prezydent Rzeczypospolitej **powierzył mu pisemnie misję utworzenia gabinetu.** Skład gabinetu jest już w pewnej mierze ustalony, **a ostateczna lista nowego gabinetu będzie prawdopodobnie gotowa jutro w południe.**

Głosy prasy

Cała prasa omawia wczorajsze głosowanie w Sejmie. „Kurjer Polski" nazywa wynik głosowania **paradoksalnym,** ponieważ upadek jenerała Sikorskiego **nie przyniesie zmian w położeniu wewnętrznem.** Postać ustępującego ministra zarysowuje się, jako niezmiernie wybitna indywidualność w naszem życiu publicznem.

„Kurjer Poranny" przewiduje, że stosunek nowego rządu do mniejszości narodowych **będzie raczej przychylniejszy.**

„Rzeczpospolita" podkreśla, że w głosowaniu **stanęła po raz pierwszy, jako czynnik, sam przez się rozstrzygający, większość polska** (z mniejszościami narodowemi; przyp. Red.). Istnienie jej wzmocniło się po osiągnięciu porozumienia **i usunięciu uprzywilejowań, wywołujących słuszne zastrzeżenia.**

„Gazeta Warszawska" uważa, że głównym powodem wszelkich dotychczasowych niedomagań i zła było **rozdarcie wewnętrzne i brak konsolidacji.** Dzień sobotni będzie początkiem okresu twórczej pracy państwowej pod hasłem konsolidacje wewnętrznej i interesu narodowego.

„Robotnik" stwierdza, że **lewica broniła rządu umiarkowano-demokratycznego,** który starał się w zatargach społecznych zająć stanowisko pośredniczące **i dbał o ogólny interes państwa..., popierał go, jako rząd konstytucyjnego porządku i pewną zaporę dla reakcji.**

Pakt prawicy z P. S. L. Piastem

„Kurjer Poranny" donosi, że pakt między Chjeną i P. S. L. Piastem w związku z utworzeniem polskiej większości sejmowej, składa się z kilku części, omawiających programy: polityczny, społeczny i rolny.

Program polityczny — według relacji tego dziennika — rozwija w części pierwszej ideę państwową ogólnopolską, narodową; w części drugiej — zasadę polityki pokojowej. Część trzecia dotyczy ustroju państwowego i samorządowego. Tutaj strony paktujące powiadają, że między innemi dążyć należy:

1) do **zmiany ordynacji wyborczej** do Sejmu i Senatu w kierunku zmniejszenia wpływów mniejszości; 2) do zniesienia zbędnych ministerstw i urzędów przez połączenie ich z innymi; 4) do oparcia ordynacji gminnej na zasadzie **powszechnego prawa wyborczego,** przy uwzględnieniu interesów gospodarczych za pomocą **kół wyborczych, lub systemu pluralnego.**

W zakresie **administracji państwowej** dążyć należy do nadania większej władzy zwierzchnikom hierarchicznym w urzędach; do bliższego zespolenia policji z władzą administracyjną i reorganizacji policji na podstawach dyscypliny wojskowej; do uregulowania stosunku administracji państwa do samorządu.

W zakresie polityki gospodarczej ustalono następujące zasady:

Przewodnią myśli polityki gospodarczej powinno być niekrępowanie przedsiębiorczości prywatnej i społecznej i możliwe ograniczenie etatyzmu. Cła **ochronne** powinny być jednak **utrzymane** w dziedzinach, wymagających ochrony wytwórczości.

W zakresie **przemysłu** państwo winno popierać rozwój przemysłu **domowego i rękodzieł,** z przemysłu wielkiego zaś gałęzie wytwórczości, oparte na przeróbce **istniejących w kraju** surowców oraz przemysł chemiczny i metalowy niezbędny dla obrony państwa.

W zakresie **handlu** stosować należy **ograniczenia wywozowe,** organizację handlu zbiorowego i różnych artykułów żywnościowych celem uchylenia kosztownego pośrednictwa.

Ustawa **o ochronie lokatorów** powinna być zmodyfikowana przez podnoszenie cen najmu według norm drożyźnianych i przez uwolnienie od ochrony pomieszczeń zajmowanych przez silnych finansowo lokatorów.

Polityka **socjalna** państwa dążyć winna do wykonania w miarę sił finansowych postanowień konstytucji o ubezpieczeniu robotników na starość, inwalidzkich i na wypadek bezrobocia. Przeprowadzić należy **zreformowanie ustawy o kasach chorych** i ustaw o ubezpieczeniu od nieszczęśliwych wypadków. Dążyć należy do podniesienia wytwórczości i dochodów robotników za pomocą np. systemu **płacy akordowej, tantjem, premji** i technicznego uproszczenia pracy.

Dążyć należy do utrzymania w mocy ustaw **o ochronie pracy** uchwalonych przez Sejm ustawodawczy oraz zapewnienie **swobody pracy w granicach ustawy,** wprowadzenia ustawy o przymusowym rozjemstwie, do wprowadzenia ustawy o ochronie pracy kobiet i nieletnich, do popierania instytucji samopomocy robotniczej.

Pakt dotyczący **reformy rolnej** bliżej znany nie jest.

Poseł Dąbski o sytuacji

Poseł Dąbski, który wraz z 13 członkami P. S. L. Piasta wystąpił w sobotę z tej organizacji i utworzył oddzielny klub, wyraził po tej secesji wobec przedstawiciela „Kurjera Porannego" następujące poglądy na obecną sytuację:

Prawica a względnie jej ośrodek i mózg tj. endecja, chce się za wszelką cenę **dostać do władzy.** Narodowa demokracja, to nie stronnictwo — to jest konspiracja o ile chodzi o organizację, a i nastrój o ile chodzi o stosunek do społeczeństwa. Endecja żyje nie budownictwem, ale straszeniem ujemnemi stronami naszego zbiorowego życia. O ile endecja odgrywa w zespole „ósemki" role mózgu i konsumenta, o tyle ziemiaństwo rolę worka, a Chadecja „rolę czarnego murzyna", przy pomocy którego endecja trzyma na uwięzi część masy miejskiej. Tak było dotąd. Obecnie endecja wyeksploatowawszy ziemiaństwo (pieniądze na wybory) zaczyna się przesuwać w kierunku **eksploatowania ruchu ludowego.** Stąd kokietowania „Piasta". Ostatecznem dążeniem konspiracji endeckiej jest opanowaniem „Piasta", który, zajęty ciężką i żmudną pracą organizacyjną, nie miał czasu na wypracowanie własnej ideologji. Endecy **nienawidzą** w gruncie rzeczy przywódców piastowych, ale chwilowo im schlebiają, bo im to potrzebne, aby przez demobilizację masy ludowej dostać się na wieś i opanować ją przy pomocy doskonalej organizacji. Obserwujemy ciekawy najazd na masę wiejską, słabą pod względem ideowym i organizacyjnym.

Należy więc wesprzeć i wzmocnić ruch ludowy w tych punktach, gdzie on jest słaby tj. na punkcie pogłębienia **samodzielnej ideologji** i w rozwiązaniu problemu organizacyjnego nietylko w dziedzinie politycznej, ale także gospodarczej i kulturalnej. To jest zadaniem **polskiej inteligencji.** Masa dobrej woli i zapału polskiej inteligencji marnuje się wskutek braku należytego zrozumienia obecnych stosunków polityczno-społecznych. Przy demokratycznym i republikańskim ustroju o składzie ciał ustawodawczych, a pośrednio także o składzie rządu i losach państwa decyduje masa. Kto chce odgrywać rzeczywistą rolę polityczną, a nie uprawiać zabawy w politykę — ten musi mieć za sobą masę. Masę zaś zdobywa się pracą ciężką, żmudną i konsekwentną.

Narzeka się często na to, że w ruchu ludowym odgrywają często role ludzie mierni pod względem umysłowym i moralnym. Jest w tem część słuszności. Ale gdyby do masy poszli ludzie najlepsi i pracowal irzetelnie i uczciszli ludzie najlepsi i pracowali rzetelnie i uczciczasie przywódcami masy ludowej. Miałoby to olbrzymie znaczenie narodowe i społeczne, bo masa upodobnia się do swych przywódców i staje się taką, jaką ją urobią. Polska inteligencja demokratyczna musi mieć ambicje, aby się stać mózgiem pracującej masy. I tak kiedyś będzie, ale na to trzeba pracować nie w salonach i klubach, ale w samym żywiole.

Za najważniejszą więc pracę uważam — poza zwykłą pracą sejmową — **konsolidację ruchu ludowego** na terenie sejmowym i krajowym. Nieszczęściem ruchu ludowego i całej demokracji polskiej jest rozbicie. Siłą „ósemki" jest koncentracja mimo sprzeczności interesów. Demokracja ludowa musi sobie wyobrazić **zmysł koncentracji,** a wtedy będzie panią sytuacją. Nie pamiętano o tym naczelnym nakazie w czasie wyborów i dlatego obóz ludowy ma dziś około stu posłów mniej w Sejmie, niż mieć **powinien.** Z tego powodu brak jest w Sejmie **silnego,** masywnego centrum, około którego **skupiałaby się większość sejmowa.** To **jest** źródłem tych anomalij politycznych, które się dziś dokonują w Sejmie w postaci absurdalnych **paktów** politycznych Przeciwwagą tego może być tylko **koncentracja i konsolidacja ruchu ludowego,** jako przyszłego ośrodka większości i trwałej podwaliny parlamentarnego rządu.

LORD CECIL ZASTĘPCĄ BALDWINA.

Wiedeń, 28 maja. (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Londynu: Lord Robert **Cecil** obejmuje, oprócz przedstawicielstwa Anglji w radzie Ligi narodów, także **zastępstwo premjera w Izbie gmin.** Jego zadaniem będzie bronić stanowiska rządu w zastępstwie premjera we wszystkich ważniejszych dyskusjach politycznych w Izbie gmin. Przypuszczają, że w ciągu lata jeden z członków Izby gmin, wybranych w Londynie, odstąpi swój mandat Mac Kennie.

Konserwatywne dzienniki zaznaczają, że Chamberlain w niedzielę konferował będzie z Baldwinem, zaś w poniedziałek złoży na zebraniu stronnictwa konserwatywnego w imieniu swoich bliższych przyjaciół oświadczenie na rzecz wyboru Baldwina na przywódcę stronnictwa. „Daily News" sądzi, że Chamberlain przyjąłby stanowisko ambasadora w Berlinie.

NIESPODZIEWANY WYJAZD KRASSINA Z LONDYNU.

Wiedeń, 28 maja (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Hamburga, że przybył tam niespodziewanie z Londynu **Krassin** i rozpoczął **rokowania z niemiecko-rosyjskiem akcyjnem towarzystwem transportowem.**

ANGLJA I ROSJA NA DALEKIM WSCHODZIE.

Londyn, 28 maja (AW). Specjalny moskiewski sprawozdawca „Daily News" donosi z Moskwy, że w tamtejszych kołach politycznych zaznacza się tendencja **nieuwzględnienia dalszych żądań lorda Curzona. Chodzi tu w szczególności o odwołanie posła rosyjskiego z Teheranu i Kabulu.**

WRZENIE W IRLANDJI.

Londyn, 25 maja (PAT). Urzędowo donoszą z Dublina, że **cały sztab nieregularnych wojsk zachodnich został pojmany.** Wraz ze sztabem wzięto 58 karabinów, 500 bomb, 6 metrów sześć. materjałów wybuchowych, 500 granatów i znaczną ilość amunicji oraz rakiety świetlne.

Akcja komunistów w Zagłębiu Ruhr

Bochum, 28 maja (PAT). Walki trwają dalej. Wczoraj w nocy przyszło do starcia, w czasie którego **trzy osoby zostały zabite, w tem trzech komunistów. Jest wielu rannych.**

Essen, 28 maja (AW). Według nadeszłych tu z Bochum wiadomości, sytuacja w tem mieście **doznała znacznego zaostrzenia. Komuniści zyskali przewagę,** teroryzując robotników tego okręgu przemysłowego. Na kopalni „Preussen" koło Luenen przyszło do krwawego starcia komunistów z policją. Naogół w okręgu bochumskim strajkuje **sześćdziesiąt tysięcy robotników, bezczynnych jest trzydzieści jeden kopalń i piętnaście zakładów przemysłowych.**

MOŻLIWOŚĆ RZĄDÓW ROBOTNICZYCH W ZAGŁĘBIU RUHR.

Praga, 28 maja (AW). **Jak informuje** „Prager Presse", liczą się w Paryżu **z możliwością rządu robotniczego w zagłębiu Ruhr.** Jakkolwiek jeszcze obecnie równoważą się wpływy komunistów z działalnością innych organizacyj zawodowych, to należy stwierdzić, że **kierownictwo przechodzi zwolna w ręce komunistyczne.** Rząd francuski nie może i nie chce mieszać się w te stosunki, jednakże jego uwagę zwrócił **fakt,** że prowokatorzy zagłębia **otrzymują wielkie sumy pieniężne z Rosji, bez żadnych przeszkód ze strony rządu niemieckiego.**

„Temps" komentując te stosunki, wyraża zdziwienie, że rząd niemiecki **zachowuje się zupełnie biernie,** wobec tej wywrotowej roboty komunistów, jakkolwiek jest mu wiadomem, że **cała akcja jest finansowana przez Moskwę, która nadesłała w tym celu 20 miljonów franków szwajcarskich.**

ŹRÓDŁO CHAOSU W RUHR.

Berlin, 28 maja (AW). Z głosy prasy niemieckiej, omawiającej rozwój wypadków w zagłębiu Ruhr, zasługuje na bliższą uwagę komentarz socjalistycznego „Vorwaertsu". Dziennik ten zaznacza między innemi: Fakt, że przy robocie w zagłębiu są czynni komuniści, nie uchyla jednakże tego, iż odegrały tam wybitną rolę również i elementy, **zbliżone do sfer nacjonalistycznych.** Główną przyczyną obecnych stosunków jest zarówno bezczelna lichwa, **jak** i niegospodarcza i niesocjalna polityka płac, rządu i przemysłu.

WŁADZE FRANCUSKIE WOBEC ROZRUCHÓW W ZAGŁĘBIU RUHR.

Paryż, 28 maja (AW). Według ostatnich wiadomości, kompetentne koła francuskie **śledzą z nadzwyczajnem zainteresowaniem rozwój akcji komunistycznej w zagłębiu a w szczególności w Gelsenkirchen i w Essen.** Francuskie władze na terenie okupowanym zajmują stanowisko ściśle neutralne, nie chcąc mieszać się w wewnętrzne stosunki niemieckie.

WYKONANIE WYROKU ŚMIERCI.

Duesseldorf, 28 maja (AW). Jak donosi Ag. Havasa, **onegdaj wykonano wyrok śmierci na osobie organizatora aktów sabotażu Schlagettera.**

KARA ZA OBRAZĘ JEN. DEGOUTTE'A.

Berlin, 28 maja (PAT). Sąd wojskowy 77 dywizji francuskiej skazał starostę powiatu Essen dra Schoena na 5 lat więzienia i 10 miljonów grzywny za obrazę jenerała de Goutte.

KONFISKATA 75 MILJARDÓW MKN.

Essen, 29 maja (PAT). Onegdaj udało się władzom francuskim **zarekwirować 75 miljardów marek,** znajdujących się w esseńskiej **filji Banku Rzeszy.**

Z pokłosia sejmowego

(Z „exposé" premjera Sikorskiego. — Sprawa Gdańska. — Zdecydowane stanowisko wobec Rosji sowieckiej. — Z dyskusji. — Wynik głosowania według klubów).

Wygłaszając w sobotę „expose" w Sejmie, nie łudził się premjer Sikorski ani chwili, że nie wpłynie ono na wynik głosowania nad funduszem dyspozycyjnym. Karty były już rozdane i gra skończona, zanim reprezentant rządu zabrał głos. Pomimo to miał prezydent Sikorski odwagę przedstawić bilans swojego rządu, nie obawiając się krytyki ze strony partnerów większości. Uczynił dobrze, bo w ten sposób zostawił następcom swoim otwarty rachunek.

Z tego spadku po rządzie jenerała Sikorskiego ważne są przedewszystkiem ustępy jego mowy, odnoszące się do **polityki zagranicznej państwa**, bo jest to dział, który kontynuowany być musi w dalszym ciągu, jeżeli państwo niema być na poważne wstrząśnienia narażone.

I tak w sprawie **Gdańska** oświadczył premjer Sikorski, że rząd nie mógł tolerować dotychczasowego stanu rzeczy, w którem wolne miasto Gdańsk, zapominając o realnym stosunku sił, jaki pomiędzy obu kontrahentami zachodzi, błędnie i fałszywie interpretował zupełnie jasne i wyraźne postanowienia obowiązującego traktatu pokojowego w odniesieniu do swej konstytucji i stosunku do państwa polskiego i dlatego też rząd, opierając się nietylko na literze ,ale i na istocie traktatu, **położył koniec tej interpretacji**, nie uciekając się do jakichkolwiek środków gwałtownych, a trzymając się wyłącznie i jedynie tylko istniejących umów, zażądał przystosowania się wolnego miasta Gdańska do wszystkich postanowień, które interesy Rzeczypospolitej polskiej na tem terytorjum gwarantowały, jakkolwiek ze strony gdańskiej, czy niemieckiej, usilowano powyższe stanowisko rządu skierować przeciw Lidze narodów. Najbliższa przyszłość okaże, że cała słuszność i sprawiedliwość **jest po stronie polskiej**, wszystkie zaś zarządzenia doprowadzić muszą wolne miasto Gdańsk i jego senat **do opamiętania** i przyczynią się w ten sposób ze swej strony do wprowadzenia normalnych w naszym obszarze stosunków.

Bardzo zdecydowane stanowisko zajął premjer Sikorski wobec **sowieckiej Rosji**. Rosja sowiecka — mówił premjer — która w dalszym ciągu bojkotuje traktaty i nie wykonuje ich tak, jakby należało, a z drugiej strony podejmuje oszczerczą kampanję przeciwko Polsce, pomawiając ją o agresywność i wojowniczość, Rosja, która nie szanuje najelementarniejszych praw, obowiązujących cały świat cywilizacyjny, ta Rosja bolszewicka sobie również, nie komu innemu, przypisać musi, jeżeli stosunki pomiędzy Polską, mającą jak najlepsze w tym kierunku tendencje, a Rosją bolszewicką **nie są takie, jakie powinny być w normalnych warunkach**. Groźby wojenne, wysuwane stale ze strony komisarzy ludowych, a w ostatnich dniach powtórzone przez komendanta frontu południowo-zachodniego, **który wybiera się tu ze swoją armją**, ażeby, jak powiedział, „uciąć rękę księciu Józefowi Poniatowskiemu", wskazującemu mieczem drogę na wschód. **Te groźby wojenne Rosji odbijają się od nas, jak od pancerza**, mamy bowiem do swej pozycji poza zdecydowaną postawą rządu, aprobowaną przez cały świat cywilizowany, doskonałą, o charakterze czysto narodowym ,ale świetnie zorganizowaną **armję narodową**. Zachowując i nadal zdecydowaną, lecz spokojną postawę, łatwo doczekać się możemy nie operacji, której się podjął czerwony jenerał Frunze, lecz raczej chwili, w której żywe ramię czerwonej armji, wyciągnięte od lat w stronę Polski, łatwo uschnąć może. (Oklaski).

Końcowe ustępy swojego „exposé" poświęcił premjer sprawom skarbowym, sanacji stosunków gospodarczych, naprawie administracji i polityce rządu wobec mniejszości narodowych. Mowę swoją zakończył jenerał Sikorski następującym zwrotem:

Wbrew faktom zarzucano rządowi, że uporczywie trzyma się władzy. Stwierdzam, że rząd pracował niewzruszenie do ostatniej chwili, nie dając się wytrącić z równowagi, wskutek czego ironizowano, że przedkłada Sejmowi zbyt wiele ustaw, chcąc złośliwie zaznaczyć swoją pracowitość. Na skutek jednak tej pracy rządu, jego następcy będą mogli objąć ster państwa tak, jakby zmiana nastąpiła w ciągu godziny, nie znajdując żadnych zaległości. Nie chodziło rządowi o obronę stanowiska, lecz o obronę pracy państwowej. Wiemy wszyscy, ile kosztuje państwo każde przesilenie, prowizorja są klątwą dla każdego państwa, a tem bardziej dla nas. I dlatego, dopóki nie zarysowała się większość — obowiązkiem rządu było trwać u steru i pilnować interesu państwa. W imieniu rządu mam prawo domagać się szacunku nawet od przeciwników i oświadczam, że bez najmniejszego żalu ustępuję miejsca temu, który dzisiejszemu złu przeciwstawia lepsze jutro. (Huczne brawa na lewicy i wśród Piastowców).

Dyskusja toczyła się w tonie względnie spokojnym. Wszyscy mowcy mieli przecież rozdane role. Z przedstawicieli prawicy przemawiał najpierw p. Głąbiński, który czynił rząd jen. Sikorskiego odpowiedzialnym za to, że nie zapewnił sobie większości sejmowej (sic!), usiłując w systemie swoich rządów „naśladować upadłą Austrję". Ten zwrot mowy b. austrjackiego ministra oklaskiwała oczywiście prawica.

Poseł **Korfanty** oświadczył się oczywiście także przeciw funduszowi dyspozycyjnemu, ale w wywodach swoich był spokojny. Zarzucił między innemi, że w polityce względem mniejszości narodowych rząd stosował metodę raz cukierka, a raz bata. Mowa premjera w Poznaniu dowodzi, że nie jest mężem stanu wytrawnym, który jedno mówi, a drugie robi. Jabym tego nie mówił, lecz robił. Był także w mowie posła Korfantego umizg do N. P. R., kiedy oświadczył, że nieuzasadnione są obawy, iż nowy rząd będzie prowadził politykę represji wobec robotników, lub naruszy ośmiogodzinny dzień pracy.

Najzjadliwszą była mowa posła **Strońskiego**, który ważne „straszne rzeczy" znalazł w działalności rządu jenerała Sikorskiego.

Ostateczny wynik głosowania nad funduszem dyspozycyjnym przedstawiał się w sposób następujący:

Za wnioskiem rządowym głosowało 117 posłów, a mianowicie: „Wyzwolenie" 45 (na 48), P. P. S. 26 (na 41), N. P. R. 15 (na 18), P. S. L. „Piast" 14, Chł. Str. Rad. 4 i dzikich 3.

Przeciwko rządowi głosowało 278, a mianowicie: Z. L. N. 96 (na 98), P. S. L. „Piast" 46 (na 69), Ch. D. 43 (na 43), klub żydowski 23 (na 34), klub Ch.-Narod. 22 (na 24), klub ukraiński 17 (na 20), klub niemiecki 15 (na 17), klub białoruski 6 (na 11), klub ukr.-włośc. 5, klub katolicko-ludowy 4 i 1 dziki.

Z tego wynika, że, nie licząc komunistów, brakowało 13 posłów z centro-prawu i 33 ze stronnictw lewicy i mniejszości narodowych.

Emerytury literackie

II.

Proponowaną wysokość zaopatrzenia (projekt komisji jest korzystniejszy) pomijamy, bo z pewnością każdy z obdarzonych nim zadowoliłby się i mniejszą kwotą, gdyby to była emerytura.

Ale kto będzie miał prawo do zaopatrzenia? Wszyscy, którzy ukończyli 50 lat życia i wykażą się 25 latami pracy naukowej, literackiej i artystycznej, prócz tego ci, co wcześniej stali się niezdolnymi do pracy, wreszcie wdowy i sieroty po nich pozostało. Rzecz bardzo szeroko postawiona, a nawet za szeroko, gdyż rok 50, to jeszcze pełnia życia, gdyż „emerytami" zostają zazwyczaj ludzie którzy dożyli lat przynajmniej 60.

Prawo więc do zaopatrzenia ma osób kilkaset, gdyż, prócz wdów i sierót i „wcześniej niezdolnych", każdy prawie uczony, literat i artysta, będący w starszym wieku, jest „częściowo" niezdolny do pracy. Tymczasem projekt komisji wyznacza na rok pierwszy 12 zaopatrzeń, z których 4 dozwala przeznaczać wdowom i sierotom. Zostaje więc 8 etatów dla uczonych, literatów i artystów, to znaczy otrzyma zaopatrzenie 2 i dwie trzecie uczonych, 2 i dwie trzecie literatów i 2 i dwie trzecie artystów.

Efekt znakomity! Starość zasłużonych jest już zupełnie zabezpieczona.

Komisja kwalifikacyjna, według projektu komisji, ma się składać z delegatów (po jednym) uniwersytetów państwowych, politechnik Akademij sztuk pięknych, Akademji Umiejętności, Kasy Mianowskiego, wydziału nauki ministerstwa oświaty, departamentu sztuki tegoż ministerstwa i z delegata ministerstwa skarbu. Skład to odpowiedni w zupełności, jeżeli będzie szło o kwalifikację ludzi nauki, w części zaś przy kwalifikowaniu artystów wprost jednak jest niedopuszczalny przy kwalifikacji literatów, zdarzyć się bowiem może, iż w całej komisji nie będzie nikogo, któryby mógł oceniać zasługi literackie, lub któryby znał warunki w jakich żyją literaci. Komisja kwalifikacyjna ma być zresztą tylko ciałem doradczem, bo rozstrzyga minister oświaty na podstawie jej wniosków.

Usunięcie z komisji kwalifikacyjnej przedstawicieli stowarzyszeń literackich jest wysoce znamienne. Podobno uczyniono to przez obawę stronniczości, gdyż niektóre stowarzyszenia literackie mają podobno opinję kółek wzajemnej adoracji, lub sympatyków pewnych kierunków. Gdyby nawet tak było, możnaby usunąć cechę wyłączności przez mianowanie delegatami profesorów literatury polskiej na uniwersytetach państwowych. Są to również literaci, a w tym wypadku poniekąd i znawcy urzędowi, osobiście niezainteresowani.

Wogóle zasadniczym błędem było połączenie w ustawie trzech odrębnych kategoryj zasłużonych. W innych całkiem warunkach żyją uczeni, w innych literaci, w innych artyści. Bodaj czy istnieje uczony w starszym wieku, któryby nie miał posady państwowej — a przecież zostający na służbie państwowej praw do emerytury, względnie zaopatrzenia, nie mają. Niektóre kategorje artystów znalazły się znów przy zmianie stosunków nie w gorszem, tak, jak literaci, ale w lepszem położeniu. Po co więc było łączyć ze sobą tych, których warunki życiowe są znacznie, a czasem nawet wprost odmienne.

Zaznaczyliśmy już powyżej, skąd powstało przekonanie o konieczności uchwalenia emerytur literackich. Nie wspominamy nic o zdolnych lub niezdolnych do pracy, boć zresztą, jak już zauważyliśmy, każdy człowiek w starszym wieku jest już częściowo niezdolny. Każdemu, a więc i literatowi, już to ręka się trzęsie przy pisaniu, już to pamięć nie dopisuje, już to wzrok lub słuch nie służą — im starszy, z tem większą pracą przychodzi im trudnością. Niema przesady w twierdzeniu, że literat w późniejszym wieku potrzebuje trzy, a nawet cztery godzin na napisanie tego, co dawniej napisał w ciągu godziny. Nie kwalifikując zatem stopnia zdolności do pracy, myślano wogóle o tych, którzy przy schyłku dni swoich, pomimo zasług, położonych, znaleźli się w rozpaczliwych warunkach życiowych. Zabezpieczenie im kawałka chleba idzie zresztą w parze z dobrem literatury. Ludzie ci bowiem, nie mogąc wyżyć z zarobku literackiego, albo są w położeniu, w jakiem się w ostatnich latach życia znaleźli Chodźko, Sarnecki, Lubowski i Grzegorzewski, albo też, ratując się, rzucają pióro i oddają się zajęciom, niemającym nic wspólnego z ich powołaniem. W bycie, zabezpieczonym przez emeryturę, każdy z nich wzbogaciłby naszą literaturę jeszcze niejedną pracą piękną, lub pożyteczną.

Projektowana „ustawa o zaopatrzeniu" stoi zdala od takiego pojęcia rzeczy i od spełnienia obowiązku względem zasłużonych literatów. To też Związek krakowski, po przeprowadzeniu dyskusji, na której streszczeniu opiera się nasz artykuł, uchwalił znieść się z innemi stowarzyszeniami literackiemi, aby przedłożyły własny projekt ustawy.

Dodajmy wreszcie, że ustawa, w tym duchu uchwalona, nie przyprowadzi bynajmniej państwa do bankructwa. Literatów, o których ratunek idzie, może być w Polsce **co najwyżej kilkunastu**. Gdyby każdy z nich pobierał emeryturę w kwocie około jednego miljona marek miesięcznie, to cały wydatek państwa wynosiłby kilkanaście miljonów marek, co znaczy, licząc na monetę przedwojenną, i to dobrze licząc, jakieś 3.000—4.000 koron. Na tyle Polskę stać jeszcze.

P. S. W ostatniej chwili dowiadujemy się, że zjazd delegatów Związków literackich, który podczas Zielonych Świąt odbył się we Lwowie, podzielił zapatrywania, powyżej przedstawione i postanowił zgodnie z nimi przedłożyć komisji sejmowej projekt ustawy emerytalnej, odpowiadający istniejącym stosunkom i rzeczywistym potrzebom.

Pogrzeb prof. Orzęckiego

Warszawa, 28 maja.

Dziś uniwersytet warszawski oddał hołd ofierze potwornej zbrodni terorystycznej, śp. prof. R. Orzęckiemu. O godz. 11 w kościele św. Krzyża przepełnionym publicznością, odbyło się nabożeństwo żałobne, odprawione przez dziekana wydziału teologicznego uniw. warszawskiego w obecności rodziny zmarłego, senatu, młodzieży akademickiej, reprezentantów rządu z ministrem Mikułowskim-Pomorskim i delegata prezydenta Rzeczypospolitej rotm. Puslowskiego. Wojskowość reprezentował jen. Pogorzelski. Podczas nabożeństwa ks. Szlagowski wygłosił mowę żałobną, a chór opery odśpiewał pieśni żałobne. Po nabożeństwie młodzież akademicka wyniosła trumnę na karawan, poczem kondukt ruszył ku uniwersytetowi, gdzie przemówił rektor Łukasiewicz i chór akademicki odśpiewał pieśni. Następnie kondukt ruszył na cmentarz Powąskowski, gdzie złożono zwłoki do grobu. Podczas posuwania się konduktu obok trumny niesiono sztandary korporacyj.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 29 maja.

BOŻE CIAŁO. We czwartek dnia 31 bm. w uroczystość Bożego Ciała będzie odprawiona w katedrze na Wawelu o godz. 8 rano uroczysta pontyfikalna msza św., po której nastąpi doroczna procesja z Najśw. Sakramentem z katedry na Rynek krakowski.

DELEGACJA KRAKOWSKIEJ AKADEMJI GÓRNICZEJ U PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ. Delegacja Akademji górniczej w Krakowie wręczyła prezydentowi Rzeczypospolitej dyplom doktora nauk górniczych i zaprosiła prezydenta na uroczystość założenia kamienia węgielnego pod gmach Akademji dnia 15 czerwca. Wręczając dyplom, rektor Akademji górniczej wygłosił krótkie przemówienie okolicznościowe. Prezydent Rzeczypospolitej podziękował i obiecał przybyć do Kra[illegible].

POMOC DLA MŁODZIEŻY UNIWERSYTECKIEJ. Rada [illegible] filozoficznego uniwersytetu Jagielloń[illegible] jednomyślnie na posiedzeniu d[illegible]atkować w wysokości 2 od sta płacę [illegible] i lipcową swoich członków i uzyskaną w [illegible] sposób kwotę rozdzielić między tych słuchacz[illegible] (ewentualnie słuchaczki) wydziału filozoficznego uniwersytetu Jagiellońskiego, których złożona przez wydział komisja uzna za najwięcej potrzebujących poratowania zdrowia i zasługujących na tę pomoc. Wydział ma nadzieję, że tym przykładem pobudzi zamożniejszą część naszego społeczeństwa do wydatnego o ile możności pomagania młodzieży naszej w odbyciu studjów uniwersyteckich, skoro znaczne jej część znajduje się w stosunkach wprost rozpaczliwych, a taka materjalna pomoc przedstawia się, jako najskuteczniejszy środek do podniesienia stosunku liczebnego inteligencji polskiej do inteligencji innych narodowości.

OŚWIADCZENIE WSZYSTKICH STOWARZYSZEŃ AKADEMICKICH UNIW. JAG. Sekretarjat Uniw. Jagiell. nadsyła nam następującą odezwę, jaką zebrani przedstawiciele wszystkich organizacyj młodzieży akademickiej uchwalili w Krakowie 28 bm.:

„Młodzież Uniwersytetu Jagiellońskiego, powodująć się uczuciem głębokiego przywiązania do Almae Matris, nie dopuści do jakichkolwiek zamachów na nietykalność i bezpieczeństwo swego Uniwersytetu. W tym celu w porozumieniu z władzami akademickiemi otoczy należytą opieką gmachy naszej wszechnicy i jest zdecydowana odeprzeć na nią zbrodnicze ataki".

Następują podpisy przedstawicieli wszystkich stowarzyszeń akademickich

ROZBUDOWA KAFILERJI MIEJSKIEJ. Na dzisiejszem posiedzeniu Rady m. Krakowa poruszoną będzie sprawa rozbudowy miejskiego zakładu dla przerabiania nienadających się do spożycia zwierząt rzeźnych. W zakładzie tym, tak zw. kafilerji, niszczone będą również, oraz przerabiane wszystkie padłe w obrębie m. Krakowa zwierzęta domowe i drób. Wniosek komisji administracyjnej wprowadza obowiązek odstawiania wszelkich zwierząt małych i średnich, przeznaczonych na zabicie, do oprawcy miejskiego. W tym celu projektowana jest budowa oddziału sekcyjnego kosztem kilkudziesięciu miljonów. Nadto komisja zaproponuje wzniesienie rzeźni sanitarnej w Krakowie. Koszty rozbudowy kafilerji obliczone są na 120 miljonów marek.

PODWYŻKA CEN PIECZYWA. Wczoraj wieczorem odbyło się w magistracie krakowskim posiedzenie miejskiej komisji cennikowej, na którem uchwalono podwyżkę cen pieczywa. Na podrożenie wpłynęły: wyższy podatek obrotowy, podwyższenie płac robotników, zwiększone opłaty za prąd elektryczny itd. Za podstawę do kalkulacji przyjęła komisja przeciętną 220.000 za 100 kg. mąki żytniej z 70% przemiału; na ostatniem posiedzeniu komisji kalkulowano na podstawie przeciętnej 225.000. Mimo zniżki cen mąki żytniej, komisja uwzględniając podwyższenie kosztów produkcji, uchwaliła następujące ceny pieczywa: za 1 kg. chleba żytniego z 70% przemiału 2190 mk. (dotąd 2100 mk.), piekarze żądali 2410 mk., za 1 kg. chleba ciemnego z 80% przemiału 1790 mk. (dotąd 1700). Przy kalkulacji cen bułek przyjęła komisja przeciętną 390.000 mk. za 100 kg. mąki pszennej i ustanowiła za bułkę 6 dkg. (50% przemiału) gładką cenę 245 mk., (dotąd 225 mk., piekarze żądali 255 mk.), za 6 dkg. bułkę gładką ciemniejszą 220 mk., z 3 dkg. wiedeńską 165 mk., (dotąd 145 mk., piekarze żądali 184 mk.), za „solodrąg" 150 mk. (dotąd 135 mk.).

Cennik powyższy wchodzi w życie w dniu dzisiejszym, po zatwierdzeniu przez województwo. Przewodniczył obradom wicepr. m. dr Wielgus.

Komisja uchwaliła nadto podwyższyć ceny chleba i bułek, sprzedawanych po sklepach na 30 mk. przy 1 kg. chleba, zaś na 10 mk. przy bułce.

ZLIKWIDOWANIE STRAJKU CZELADZI PIEKARSKICH. Na wczorajszem posiedzeniu komisji cennikowej przedstawiciele cechów piekarzy zawiadomili komisję, że strajk czeladzi piekarskiej, trwający z górą miesiąc, jest już zlikwidowany. Właściciele piekarń przyznali czeladnikom podwyżkę w wysokości 25%.

GROŹBA OGÓLNEGO STRAJKU URZĘDNIKÓW BANKOWYCH W KRAKOWIE. Onegdaj wybuchł strajk urzędników Polskiego Banku Przemysłowego w Krakowie, z powodu nieuwzględnienia przez dyrekcję banku żądań personalu co do godzin pracy i wysokości wynagrodzenia. Przez czas strajku pracują w banku dyrektorzy i kilku prokurentów. W dniu wczorajszym dyrekcja rozesłała do strajkujących pisma z wypowiedzeniami służby. W związku z zarządzeniem dyrekcji banku, ma wybuchnąć w Krakowie strajk urzędników we wszystkich bankach krakowskich.

OBCHÓD 32-LETNIEJ ROCZNICY ENCYKLIKI „RERUM NOVARUM". W niedzielę przy ul. Potockiego przed budynkiem mieszczącym Związek Chrześcijańskiej Demokracji odbył się wiec ku uczczeniu 32 rocznicy encykliki papieskiej „Rerum novarum". Wiec zagaił prof. Pachoński, przemawiali poseł Mianowski, senator Adelman i inni. Licznie zebrani uczestnicy wiecu uchwalili rezolucję z hołdem dla pamięci Leona XIII i rezolucję do Sejmu z wezwaniem o przyspieszenie ustawodawstwa społecznego.

Z TOWARZYSTWA ETYCZNEGO. We wtorek, 29 bm., o godzinie 7 wieczorem w sali 39 Coll. Novum odbędzie się publiczne zebranie członków z wykładem K. H. Rostworowskiego na temat: „Wzmocnienie charakteru narodowego". Goście mile widziani.

ZMIANY W STANIE POSIADANIA REALNOŚCI. Według ostatnio ogłoszonego wykazu zmian w stanie posiadania realności w Krakowie za miesiąc marzec br., dokonano w owym miesiącu w 23 wypadkach sprzedaży gruntów, względnie parcel pod budowę, w 24 wypadkach dostały się w ręce nowonabywców drogą kupna domy, względnie części domów, zaś w 8 wypadkach, budynki drogą umów, lub przez śmierć właściciela przeszły w nowe posiadanie.

Jedną z największych transakcyj przy sprzedaży budynków w miesiącu marcu br., było nabycie dwupiętrowego domu l. 74 przy ul. Krowoderskiej od p. Czesława Zubrzyckiego przez Zakład ubezpieczeń od wypadków we Lwowie, za cenę 240 miljonów mk. Wedle podanych dat w wykazie, ceny domów były bardzo niejednolite. Domy parterowe pozbywano w cenie od 10—20 miljonów, 1-piętrowe nad 20 do trzydziestu kilku miljonów, dwupiętrowe do 65 miljonów, a jeden dom trzechpiętrowy sprzedano za 42 miljony mk. Dużej transakcji dokonał „Dom składowy S. A." w Krakowie, który nabył drogą deklaracji od Polskiego Tow. Handlowego dwa parterowe i jeden jednopiętrowy dom, oraz grunt przy ul. Mogilskiej, składając 240.000 akcyj po 1000 mk., ogólnej wartości nominalnej 240 miljonów mk.

KRWAWE ZAJŚCIE W SIENI DOMU ROBOTNICZEGO. Wczoraj rano w dziedzińcu „Domu robotniczego" przy ul. Dunajewskiego odbywały się wybory delegatów młodzieży akademickiej lewicowej na III zjazd ogólno-akademicki. Około godz. 12 w południe przybyło przed „Dom robotniczy" kilkunastu młodych ludzi, dwóch zaś z nich weszło na dziedziniec i przyglądało się przebiegowi wyborów. Gdy kilka razy wezwani przez komitetowego, do głosowania, lub do wyjścia, nie reagowali wcale, zbliżył się do jednego z nich, niejakiego Jana Kucza, akademika, stróż domu Józef Lisowski i usiłował go wynieść na ulicę. W bramie domu przyszło do wzajemnego szamotania się, przyczem Lisowski doznał ciężkiego uszkodzenia nosa, zaś Kucza otrzymał nożem ranę w udo. Obu rannych opatrzył lekarz Kasy chorych dr Gruenhut. Zawezwana policja, wysłała swoje organa na miejsce wypadku celem zabezpieczenia wejścia do „Domu robotniczego" w czasie wyborów.

OKRADZIONY W LOKALU P. K. K. P. Dziś rano do gmachu P. K. K. P. przyszedł rolnik z Zwoji nazwiskiem Baran i przedstawił obligacje polskiej pożyczki państwowej, opiewającej na 200 dolarów, celem podjęcia odsetek. Po zalikwidowaniu urzędnik wydał mu numer i kwit kasowy dla podjęcia pieniędzy. W międzyczasie przystąpił do Barana jakiś osobnik i przy rozmowie skradł wieśniakowi kwit i numer, a następnie wskazał mu kasę wekslową. Gdy wieśniak czekał przed kasą wekslową, sprytny złodziej podjął we właściwej kasie tak odsetki w kwocie 300.000 mk., jak i obligacje na 200 dolarów. Baran spostrzegłszy kradzież dał znać policji, która jednak nie zdołała ująć sprawcy.

PTAK NIEBIESKI. Policja krakowska ujęła wczoraj na dworcu osobowym Adama Krzyściaka, lat 27, poszukiwanego za liczne kradzieże. Krzyściak dopuszczał się kradzieży w ten sposób, że co pewien czas przyjeżdżał do Krakowa, gdzie odwiedzał swych znajomych, a czasem i nieznajomych, prosząc o udzielenie kilkudniowej gościny. Powodem przyjazdu, według zapewnień Krzyściaka był jakiś egzamin, lub inny ważny interes. Po kilku dniach Krzyściak ulatniał się, a gospodarz spostrzega brak garderoby lub biżuterji. W podobny sposób Krzyściak grasował również w innych miastach Małopolski, często pod przybranem nazwiskiem Władysława Krzysińskiego.

WIELKIE WŁAMANIE. Onegdaj do mieszkania p. Natana Gruenspana przy ul. Józefa 6 włamali się nieujęci dotąd sprawcy, którzy po wycięciu ściany w żelaznej kasie ogniotrwałej, unieśli ze sobą gotówkę w kwocie 5 miljonów mk., 1½ miljona marek niemieckich, oraz biżuterję wartości kilkudziesięciu miljonów mk. Włamania mieli się dopuścić włamywacze kasowi Mojżesz Beller, oraz Dawid i Szyja Szajnowiczowie, którzy zbiegli.

Z kraju i ze świata

UROCZYSTOŚĆ KOPERNIKOWSKA WE LWOWIE. W niedzielę uniwersytet lwowski obchodził uroczyście 450-tą rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika. Obchód rozpoczęto nabożeństwem w Bazylice archikatedralnej, celebrowanem przez ks. infułata Zajchowskiego o godz. 10 rano. W presbiterjum zajął miejsca senat uniwersytetu z rektorem ks. dr Narajewskim na czele, przedstawiciel województwa, delegacja wojskowości z jen. Jędrzejewskim i jen. Thullicm, grono profesorów politechniki i Akademji weterynarji, przedstawiciele Tow. naukowego z prof. Balcerem na czele, reprezentanci rozmaitych instytucyj i towarzystw naukowych, naczelnicy urzędów itd. Dalej zgrupowała się młodzież uniwersytecka. Niestety wskutek niedość licznego udziału delegacyj, a zwłaszcza braku spodziewanych tłumów młodzieży, obchód ograniczył się do nabożeństwa i akademji w auli uniwersytetu, odpadł natomiast z programu uroczysty pochód i przemówienie prof. Weyberga z balkonu gmachu wszechnicy.

OBCHÓD KOPERNIKOWSKI W SOFJI. Dnia 20 bm. odbył się w Sofji uroczysty obchód ku czci Kopernika, urządzony przez Towarzystwo polsko-bułgarskie. Na obchód przybyli przedstawiciele rządu bułgarskiego z ministrem Omarczewskim na czele. Mowy wygłosili: Polak p. Barbar i profesorowie Baczwarow i Popow. Zaznaczyć należy, że przybyli też przedstawiciele kolonji ukraińskiej, którzy złożyli wieniec. Poseł polski, p. T. Grabowski, złożył imieniem Polski podziękowanie za obchód.

RĘKOPIS KOPERNIKA W PRADZE. Z Pragi donoszą: Dnia 5 maja w audytorjum uniwersytetu czeskiego odbył się obchód 450 rocznicy urodzin wielkiego astronoma Mikołaja Kopernika. Praga może pochlubić się tem, że posiada oryginał rękopisu „De revolutionibus"... Obecnym na odczycie pokazywano skarb ten, wypożyczony z bibljoteki hr Nostitzów, skarb obecnie istotnie bezcenny, a w swoim czasie nabyty za 20 krajcarów. Ma on tem większą wartość, iż był w posiadaniu słynnego pedagoga czeskiego Jana Amosa Komenskiego.

O stanie nauki i kultury w Polsce za czasów Kopernika mówił w języku polskim dr Górski. O znaczeniu Kopernika w nauce mówił profesor Nuszl prezes czeskiego Tow. astronomicznego. Niezmiernie zajmujący, w sposób ściśle naukowy, a jednocześnie przystępny nawet dla laików, odczyt prof. Nuszla pozwolił obecnym należycie ocenić wiekopomne dzieło wielkiego Polaka. Obchód urządzała druga klasa czesko-słowackiej Akademji umiejętności wraz z czeskiem Tow. astronomicznem. Obecni byli, między innymi charge d'affaires polski, dr K. Bader i poseł francuski p. Couget.

BISKUP SUFRAGAN WILEŃSKI. Z Wilna donoszą, że ks. Michałkiewicz otrzymał nominację na biskupa-sufragana wileńskiego. Konsekracja odbędzie się 10 czerwca w bazylice wileńskiej. Konsekratorem będzie biskup wileński, J. Matulewicz, asystentami: biskup Bandurski i biskup miński Łoziński.

O UTRZYMANIE CMENTARZA „OBROŃCÓW LWOWA". We środę 30 bm. o godz. 6 wieczorem w małej sali magistratu odbędzie się pod przew. wojewody dra Gałeckiego zebranie, celem zawiązania miejscowego Komitetu dla przyjęcia z pomocą lwowskiemu Komitetowi „Straż mogił polskich bohaterów". Komitet lwowski ma za zadanie utrzymywania pieczy nad grobami „Obrońców Lwowa".

ZJAZD MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ WE LWOWIE. Komitet II zjazdu polskiej młodzieży akademickiej zawiadamia, że II ogólny zjazd rozpocznie się we Lwowie dnia 31 maja i trwać będzie do 3 czerwca. Delegaci na zjazd powinni tak wyjechać, aby przybyć do Lwowa dnia 31 maja rano.

EPILOG NADUŻYĆ PUZAPPU. We Lwowie zakończyła się, trwająca już dwa tygodnie, rozprawa o nadużycia Puzappu. Władysław Mindowicz, dyrektor agencji handlowej lwowskiej filji Puzappu, uznany winnym zbrodni sprzeniewierzenia i występku przez pobieranie nadmiernych cen, skazany został na 2 lata więzienia. Karę tę przy zastosowaniu amnestji zniżono na półtora roku, oraz 500.000 mk. grzywny. Oskarżony Bernard Jonas, skazany poprzednio na rok więzienia, obecnie uznany winnym przekroczenia przez pobieranie nadmiernych cen, skazany został na 3 miesiące więzienia. Obaj oskarżeni nałożoną im karę już odsiedzioli. Dalsi oskarżeni, tj. były dyrektor agencji handlowej Edward Nowak i pośrednik handlowy Seinfeld skazani na poprzedniej rozprawie, zostali obecnie uwolnieni od kary.

SZYKANOWANIE ARTYSTÓW POLSKICH Z KATOWIC. Wśród ludności Katowic wywołała wielkie wzburzenie wiadomość o zajściu, które miało miejsce w nocy z piątku na sobotę na granicy polsko-niemieckiej pod Bytomiem. Mianowicie policja niemiecka zatrzymała o godz. 12 w nocy, wagon tramwajowy, wiozący z Bytomia artystów opery teatru miejskiego w Katowicach, którzy tego wieczoru wystawiali w Bytomiu operę „Straszny dwór" i przeprowadziła u całego zespołu ścisłą rewizję osobistą, która trwała do godziny 4 rano. Aresztowano przytem artystę Sawickiego i artystkę Sawicką i Balikównę. Aresztowanych odprowadzono do więzienia, gdzie trzymano ich w strasznych warunkach do soboty w południe. Artyści zespołu, którzy bawili w Bytomiu opowiadają, że jeszcze w ciągu przedstawienia policja niemiecka napastowała ich, wchodząc bez pukania do garderób kobiecych.

Zaznaczyć należy, iż artyści teatru niemieckiego w Bytomiu grają w teatrze w Katowicach trzy razy w tygodniu, nie doznając ze strony tutejszych władz najmniejszych przykrości.

WYKOLEJENIE SIĘ POCIĄGU. W ubiegłą sobotę o godz. pół do szóstej po południu na szlaku linji kolejowej Modlin—Nowy Dwór, niedaleko mostu, wykoleiło się dwa wagony i bramkard pociągu osobowego Nr 626, zatarasowując oba tory. Wypadków z ludźmi, na szczęście nie było. Straty obliczają na setki miljonów. Naprawa toru trwa. Śledztwo w toku. Przyczyn wykolejenia dotąd nie ustalono.

MORDERSTWO RABUNKOWE. We wsi Postojno w gminie Dereżeńskiej dokonano mordu na rodzinie Gorodeców, składającej się z pięciu osób. Ofiarą mordu pierwszy padł Gorodecer, żona jego 40-letnia i 3 dzieci, którym zadano rany tępemi narzędziami. Mordercy znęcali się nad nieszczęśliwemi ofiarami, dusząc je i zarzynając. Na dom Czesława Łukowskiego, właściciela folwarku Moślina w gm. Bienickiej w pow. oszmiańskim pięciu uzbrojonych w karabiny bandytów dokonało zbrojnego napadu, podczas którego zabili 46-letnią Marję Prusewiczową, poczem zrabowali 50 tysięcy rb. carskich, 10 rb. w złocie i 20 rb. w srebrze, na ogólną sumę 41,000.000 mk. Na miejscu zbrodni bandyci pozostawili karabiny: francuski, rosyjski i japoński.

PADEREWSKI wyjechał do Morges, posiadłości swojej w Szwajcarji.

ROBOTNICY POLSCY WE FRANCJI. Francuskie ministerstwo pracy opublikowało statystykę biur zarobkowych za rok 1922. Wynika z niej, że rok ubiegły zatrudnił o 200.000 robotników więcej, niż w 1921 r. Statystyka ministerjalna stwierdza, cyfrę 37.000 Polaków, zatrudnionych (przez pośrednictwo urzędów) w r. 1922 z ogólnej cyfry 170 tysięcy cudzoziemców.

Ruch polski w roku bieżącym ma szanse wzmożenia się. Tak np. w tygodniu od 29 stycznia do 3 lutego samych górników Polaków, ulokowanych przez urzędy, zanotowano 581. Opinja francuska coraz bardziej ceni robotnika polskiego, rząd uważa go niewątpliwie za najcenniejszy nabytek imigracyjny (wartość pracy, pochopność do zakładania rodziny, dzielność). Niedawno „La France Active", pisząc o naszych pracownikach rolnych, nazwała ich wprost najlepszymi. O górnikach niema co mówić, bo to pierwszorzędny materjał, wykwalifikowany w najświetniejszej technice kopalnianej. Zajęcie Ruhry podniosło jeszcze aktualność zagadnienia polskiej siły roboczej we Francji.

UROCZYSTOŚĆ PASTEUROWSKA. Z Paryża donoszą 26 bm.: Wczoraj w obecności prezydenta Milleranda i delegatów zagranicznych odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika Pasteura w instytucie Pasteura, oraz tablicy pamiątkowej na jego cześć w Sorbonie. Uroczyste obchody odbyły się w ratuszu i Ecole Normale.

OBŁĄKANY W REDAKCJI. Z Paryża donoszą 25 bm.: Osobnik umysłowo chory wtargnął do redakcji „Action Française" i żądał rozmowy z Karolem Maurras, który wtedy w redakcji był nieo-

becny. Przybyły strzelił kilkakrotnie w powietrze. Aresztowano go.

STAN ZDROWIA BONAR LAWA. W stanie zdrowia byłego premjera zaznaczyło się ostatnio pewne polepszenie. W najbliższym czasie udaje się na wybrzeże południowo-angielskie.

EKSPLOZJA NA STATKU. Z Kopenhagi donoszą: Podczas ćwiczeń na krążowniku „Gejser" na południe od Zelandji nastąpiła eksplozja, podczas której 15 oficerów i 1 żołnierz zostało ciężko rannych, a 30 ludzi z załogi lekko.

TRZĘSIENIE ZIEMI. W Alahabad (Indje) z powodu trzęsienia ziemi, które nawiedziło okolicę, wiele osób poniosło śmierć.

PROGNOZA NA WTOREK. Zachmurzenie zmienne, chłodno, miejscami deszcz, wiatry z kierunku północnego.

OSTRZEŻENIE! Ostrzega się przed nabyciem 10 akcyj Zieleniewskiego Nr. 17.926 do 17.935, jakoteż 50 akcyj „Krakus" Nr. 177.601 do 177.650 (jedna akcja zbiorowa), które zostały 27 maja skradzione.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz ostatni w b. sezonie sukcesowa sztuka Jewreinowa „To, co najważniejsze", jutro „Wesele" Wyspiańskiego. W sobotę rozpoczyna swą gościnę znakomita tragiczka p. St. Wysock we wspaniałym utworze bohaterskiej poezji chorwackiej „Matce Jugowiczów" J. Vojnovica. Oprócz gościa w roli tytułowej, dalsze role kreują u nas pp. Kosmowska, Klońska, Mazarekówna, Żmijewska, Pancewiczowa, Modzelewska Marja, Kossocka, Zalewska i inne, oraz panowie Bracki, Grolicki, Kustowski, Dobiesław i Białoszczyński. „Matce Jugowiczów" przygotowują pracownie teatru nowe dekoracje i kostjumy. Akt III (Kosowe Pole) projektował p. Iwo Gall.

OPERA I OPERETKA. Dziś we wtorek 29 bm. o godz. 7'45 prześliczna opera Verdiego pt. „Bal maskowy", która zdobyła nadzwyczajny sukces z Jefimcewą, Bandrowską-Osmecką, Zbigniewiczówną, Stępniowskim, Romanowskim, Isakowiczem i Mazankiem w głównych partjach. Jutro we środę 30 bm. o g. 7'45 „Bajadera", najbardziej atrakcyjna z operetek, wystawianych w obecnym sezonie z występem N. Nadieżdiny. We czwartek 31 bm. o g. 7'45 w. „Lohengrin" w najlepszej obsadzie.

Z „BAGATELI". Dziś (wtorek) premjera komedji L. Verneuil'a pt. „Musisz być moją".

JEDYNY KONCERT ADAMA DIDURA, naszego sławnego artysty, odbędzie się nieodwołalnie w sobotę 2 czerwca br., w Starym Teatrze. Nasz znakomity śpiewak, który przybył do Polski tylko na krótki czas po koncercie krakowskim, wyjeżdża zaraz na koncerta do Lwowa, Warszawy, Łodzi i Poznania, poczem udaje się na letnie stagione operowe do Baden-Baden. Sprzedaż biletów u J. Lipskiego, Sławkowska 8, idzie nadzwyczajnie.

POPIS UCZNIÓW PROF. I. WARMUTHA, zapowiedziany na niedzielę 3 czerwca br., zapowiada się świetnie.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Wtorek, 29 bm.: „To co najważniejsze".
Środa, 30 bm.: „Wesele".
Czwartek, 31 bm.: „Zmartwychwstanie".
Piątek, 1 czerwca: „Uczta szyderców".

TEATR OPERA I OPERETKA:
Wtorek, 29 bm.: „Bal maskowy".
Środa, 30 bm.: „Bajadera".
Czwartek, 31 bm.: „Lohengrin".

TEATR „BAGATELA".
Wtorek, 29 bm.: „Musisz być moją".
Środa, 30 bm.: „Musisz być moją".
Czwartek, 31 bm. po poł.: „Czarna pantera"; wieczorem „Musisz być moją".
Piątek, 1 czerwca. „Musisz być moją".
Sobota, 2 czerwca: „Musisz być moją".
Niedziela, 3 czerwca po poł.: „Syn pustyni"; wieczór: „Musisz być moją".
Poniedziałek, 4 czerwca: „Musisz być moją".
Wtorek, 5 czerwca: „Musisz być moją".
Środa, 6 czerwca: „Musisz być moją".

Teatr m.: Opera i operetka

„BAL MASKOWY", opera Verdi'ego.

Dzięki uznania godnej zabiegliwości niezrażonego przeciwnościami w prowadzeniu opery dyrektora Polońskiego, oraz zapału jego współpracowników, pomnożył się zbyt szczupły u nas repertuar Verdiowski o jedno dzieło więcej, rzadko ukazujące się na naszej scenie. „Bal maskowy" nie zjednywał sobie wielbicieli inwencją aryj, które spopularyzowały dawniejsze opery Verdi'ego, ale pociągać musi każdego pięknem melodyjnem, ujętem w styl szlachetny, finczyjnem prowadzeniem głosów, bogatą polifonją, precyzją roboty harmonizacyjnej, barwnością instrumentacji i różnolitością rytmiczną. W opanowaniu techniki kompozycyjnej znać tu wyraźnie duży postęp, ujmuje szczerość i prostota wyrazu, oraz spokój w rozwijaniu muzycznej myśli.

W wielu ustępach, operujących masą chóralną, czy orkiestralną, wyczuć już można późniejszego mocarnego piewcę „Requiem", głębia uczuciowości i siła dramatycznego akcentu zapowiada późniejszego twórcę coraz doskonalszych dzieł dramatycznych.

Dużo wysiłku i pracowitości musieli włożyć w przygotowanie dzieła wykonawcy, by je ukazać w tej formie na onegdajszych spektaklach. Sprawa była o tyle ułatwiona, że wszystkie partje były istotnie trafnie obsadzone.. Rola Amalji leży i w głosie i w temperamencie p. Jefimcewy, której śpiew tyle daje zawsze wszystkim zadowolenia, partję gubernatora dublowali w doskonały sposób pp. Stępniowski i Ignacy Mann, Reném był p. Romanowski, śpiewak dramatyczny o zakroju wagnerowskim, siłą ekspresji i plastyką gestu wzmacniający zawsze nastrój dramatyczny scen, w których uczestniczy, darząc przytem audytorjum czystem, potężnem, metalicznem brzmieniem swego doskonale rozwijającego się organu. P. Bandrowska-Osmecka, Zbigniewiczówna, Milewska, Mazanek, Issakowicz, Mazurkiewicz i Różański, przyczynili się indywidualnie i w zespołach do sukcesu przedstawienia.

Zwłaszcza te zespoły, stanowiące najwięcej wartościowy i prawdziwie frapujący element dzieła, wypadły bardzo ładnie, także w połączeniu z chórami ustalając jak najlepszą opinję o zdolnościach naszego operowego ciała i jego utalentowanego pedagoga, dyr. Wallek-Walewskiego, który wraz z reżyserem, p. Stępniowskim, dobrze się ostatnio zasłużył. Staranność wystawy, tak pod względem dekoracyjnym, jak i kostjumowym, świadczy o dużej ofiarności dyrekcji.

Jul. Świątek.

Ze sportu

Kraków, 29 maja.

CRACOVIA—WISŁA 4:2 (2:0).

Publiczność, zgromadzona wczoraj na boisku Cracovii w liczbie około 10.000, nie zawiodła się w swoich oczekiwaniach na biesiadę sportową. Niedzielne spotkanie Cracovii z Wisłą było bezsprzecznie najinteresowniejszym i najładniejszym meczem w bieżącym sezonie. Cracovia na zawodach tych już nietylko że przypominała dawniejszą świetną formę swoją, lecz wzajemnem zrozumieniem się a także i pod względem taktycznym posunęła się na dalsze wyżyny. Mostrzowsko przeprowadzane ataki biało-czerwonych momentami wprost zafrapowały zazwyczaj dobrą i pewną siebie pomoc Wisły; były chwili — zwłaszcza przed pauzą — iż bezradnie przyglądała się ona żonglerskiemu operowaniu piłką napadu i pomocy Cracovii. Rzęsiste oklaski — także zwolenników Wisły — były dowodem uznania gry, jaką przeprowadzała Cracovia.

Gra prowadzona była z obu stron fair. Obie drużyny starały się o wysoki poziom gry. Początkowy nacisk Wisły spokojnie odpierała i pomoc i obrona Cracovii. Później gra stała się otwarta z początku z lekką, później z widoczną przewagą Cracovii. Pewnych sytuacyj podbramkowych znacznie więcej miała Cracovia. Wiśniewski w bramce dość często interwenjował. Popiel miał mniej do czynienia. Napad Wisły poza kilkoma dalekiemi, wspaniałemi strzałami Reymana, wysłał bardzo mało piłek w stronę bramki Cracovii. Napad Cracovii kilka pozycyj przestrzelił. Kaczor w obronie miał słabszy dzień. Pierwszą bramkę dla Cracovii zdobył Łańko z podania Chruścińskiego już w trzeciej minucie. Drugą zcentrował Zimowski w 7 m.: piłka padła tuż koło słupka, a nadbiegający Kałuża wepchnął ją do siatki. Po pauzie z podania Zimowski—Kałuża strzela Chruściński trzecią bramkę. W 9 m. uzyskuje Wisła pierwszą bramkę, strzeloną przez Reymana I. W 34 m. z kombinacji Chruściński—Kałuża pada czwarta bramka dla Cracovii. W 42 m. znajduje się Gintel w opresji: na pomoc dla chwycenia piłki wybiega Popiel z bramki, wtem podaje Gintel piłkę w stronę bramki, piłka przelatuje wysoko ponad Popielem, który gwałtownie cofać się poczyna, lecz nie jest już w stanie chwycić piłki; piłka wpada do własnej bramki i w ten sposób Wisła uzyskuje punkt drugi. Rogów 3:2 (1:1) dla Cracovii. Sędziował p. Zweig. — Podkreślić jeszcze należy ładną grę Łańki, który grając po raz pierwszy na prawym łączniku, znakomicie dostosował się do reszty zespołu. Łańce brak jedynie szybszego startu do piłki.

INNE WYNIKI.

Łódź. Ł. K. S.—Łódzkie Tow. Sport.-Gimn. 4:2. Unjon—Legja z Warszawy 3:2.

Poznań. Warta—Posnania 5:1. Ostrovia—A. Z. S. 1:1. Pogoń—Unja 4:2.

Warszawa. Polonja—Toruński Klub Sp. 4:0.

Lwów. Pogoń—Lechja 4:0.

Praga. Zawody międzypaństwowe Czechosłowacja—Włochy 5:1 (4:0).

BIEG OKRĘŻNY „KURJERA ŁÓDZKIEGO".

Łódź. W niedzielę 27 bm. o godz. 13.15 odbył się doroczny bieg okrężny „Kurjera Łódzkiego" o puhar srebrny. Do zawodów stanęło przeszło 40 współzawodników z całej Polski. Trasa wynosiła 4.200 m. Współzawodnicy przybyli w następującym porządku: Malow Bohdan z Gniezna w 14 m. 25 sek., Dajewski Tadeusz w 14 m. 25 2/10 sek. Ziffer z Warszawy w 14 m. 41 sek.

JUGOSŁAWJA—POLSKA.

Rewanżowe zawody międzypaństwowe Jugosławja—Polska odbędą się w niedzielę, dnia 3 czerwca, w Krakowie. Zawody te budzą wielkie zaintresowanie, tembardziej, iż drużyny zagrzebskie, z których reprezentatywka jugosłowiańska wyłącznie się składa, znajdują się obecnie w znakomitej formie. Spodziewać się należy, iż reprezentatywka jugosłowiańska przyjedzie w swoim najlepszym składzie, gdyż powetować ona będzie chciała swoją zeszłoroczną porażkę, którą całkiem niespodziewanie poniosła od reprezentacji polskiej w Zagrzebiu. Dla dokonania ostatecznego składu reprezentacji polskiej, urządza P. Z. P. N. w dniu 31 maja o godz. 17 na boisku Cracovii próbny training, na który wezwał następujących graczy: Cikowskiego, Fryca, Gintla, Kałużę, Szperlinga, Synowca i Zimowskiego z Cracovii, Batscha, Garbienia i Wacka Kuchara z Pogoni lwowskiej, Nizińskiego i Spojdę z Warty poznańskiej i Reymana Henryka i Wiśniewskiego z Wisły.

Z sali sądowej

Kraków, 29 maja.

UWOLNIONY OD ZARZUTU KRADZIEŻY.

Przed trybunałem wojskowym, któremu przewodniczył podpułk. dr Kappel, zasiadł sierżant Eugenjusz Kieszkowski, oskarżony o to, że w lutym u. r. skradł w towarzystwie dwóch wspólników cywilnych maszynę do pisania z magistratu m. Niepołomic. Wspólnicy cywilni Pilch i Wójtowicz zostali już przez sąd powiatowy ukarani, zaś Kieszkowski odpowiadał wczoraj przed sądem wojskowym.

Na rozprawie jeden ze wspólników cofnął swe obciążające Kieszkowskiego zeznania, złożone w śledztwie, twierdząc obecnie, że nie Kieszkowski, lecz inny sierżant skradł wspólnie z nim ową maszynę.

Obrona przeprowadziła dowód na alibi oskarżonego w krytycznym czasie, poczem po wywodach prokuratora podpułk. dra Wolfa, oraz obrońcy dra Z. Kwiecińskiego, trybunał wydał wyrok uwalniający oskarżonego od winy i kary.

Gabinet Witosa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28 maja.

Przez cały dzień dzisiejszy pos. Witos odbywał szereg konferencyj **z osobami, którym proponował wejście do nowego rządu, oraz z przedstawicielami grup sejmowych** mianowicie z posłami **Thuguttem, Moraczewskim, Chądzyńskim** (NPR), **Dąbskim, Taraszkiewiczem** (Kl. białoruski), **Reichem** (Klub żyd.), **Jasińskim** (Kat. lud.). Pos. Witosowi chodziło **o wysondowanie opinji,** jakie stanowiska zajmą te kluby wobec nowego gabinetu.

Otóż pos. **Thugutt i Moraczewski** oświadczyli się jako opozycjoniści. Pos. **Chądzyński** dał natomiast wymijającą odpowiedź, że **udzieli poparcia w sprawach narodowych i państwowych,** lecz ostatecznego stanowiska **nie może określić bez porozumienia się z Komitetem wykonawczym** partji oraz przed przyjazdem bawiącego w Poznaniu pos. Wachowiaka. **Poseł Taraszkiewicz zajmuje stanowisko opozycyjne,** natomiast **pos. Jasiński całkowicie popiera nowy gabinet.**

Dłuższą naradę odbył pos. Witos z posłem **Reichem,** któremu oświadczył, że **rząd nie będzie szowinistycznym** i działalność jego trzymać się będzie ściśle w granicach konstytucji. Prawdopodobnie jednak zapewnienie to nie wzruszyło zbytnio pos. Reicha i **klub jego ma być w opozycji do rządu.** Niewiadomo jednak, czy pos. Witos chcąc skaptować kilkadziesiąt głosów żydowskich nie pójdzie na daleko idące ustępstwa. Całe nadzieje bowiem, a te są dość kruche, opierają się na Nar. Partji Robotniczej i w razie niezdecydowanegojej stanowiska, nowa większość każdej chwili może stać się m[illegible]szością.

O godz. 8½ **nowy gabinet był już sformowany.** Najwięcej trudności [illegible] obsadzenie teki ministra spraw w[illegible]n. **Sosnkowski stanowczo odmówił,** [illegible] **jen. Szeptycki nie mógł przyść do po[illegible]zumienia z pos. Witosem. Ostatecznie tekę prz[illegible]ął jen. Osiński.**

Jak się dowiadujemy, lista gabinetu przedstawiać się będzie w sposób następujący:

Premjer: pos. **Witos** (P. S. L.)
Sprawy wewnętrzne: pos. **Kiernik** (P. S. L.)
Sprawy zagraniczne: **M. Seyda** (Z. L. N.)
Skarb: **Grabski.**
Oświata: pos. **Głąbiński** (Z. L. N.)
Przemysł i handel: pos. **Kucharski** (Z. L. N.)
Sprawiedliwość: sen. **Nowodworski (Chad.)** prof. Makarewicz odrzucił propozycję tej teki.
Kolej: **Karwiński** (Z. L. N.), przewodniczący pol. komisji kolejowej na Górnym Śląsku.
Roboty publiczne: **Łopuszański.**
Rolnictwo: **Gościcki** (Z. L. N.)
Praca: **Darowski,** jako kierownik.
Zdrowie: **Bujalski.**
Poczta: **Moszczeński.**
Wojsko: **jen. Osiński.**

Jak widać ze składu, **gabinet obecny nie jest gabinetem parlamentarnym, lecz na pół urzędniczym.**

O godz. 9 **posel Witos udał się z nową listą do Belwederu.**

PODPISANIE DEKRETU NOMINACYJNEGO NOWEGO GABINETU.

Warszawa, 28 maja (Tel. wł.) Dzisiaj wieczór **podpisał prezydent Rzeczypospolitej dekret nominacyjny nowego gabinetu.**

Ustąpienie Piłsudskiego

Warszawa, 28 maja (Tel. wł.) Duże wrażenie i konsternację wywołała wiadomość **o ustąpieniu z zajmowanego stanowiska marszałka Piłsudskiego.** Jak słychać, przedstawiciele P. S. L. Piasta w osobach posłów Dębskiego i Erdmana **starali się nakłonić Piłsudskiego, aby nie opuszczał swojego stanowiska,** postanowienie jednak szefa sztabu **okazało się stanowcze** i należy oczekiwać, że jutro wniesie on dymisję. W związku z tem, jak nas informują, możliwe są dalsze **zmiany w sztabie generalnym.** Ustąpić ma mianowicie podpułkownik **Wieniawa-Długoszewski,** który zajmował stanowisko łącznika pomiędzy sztabem generalnym a ministrem spraw zagranicznych.

ODROCZENIE POSIEDZENIA SEJMU.

Warszawa, 28 maja (PAT). Wyznaczone na dzień jutrzejsze plenarne posiedzenie Sejmu zostało odroczone **do piątku.**

Fuzja klubów sejmowych Dąbskiego i Thugutta

Warszawa, 28 maja (AW). Poseł **Thugutt** wystosował do posła **Dąbskiego** list, w którym wyraża **uznanie dla stanowiska, zajętego przez posła Dąbskiego.** W ciągu dnia dzisiejszego zostanie zgłoszone w biurze Sejmu zamiast klubu Wyzwolenia i klubu posła Dąbskiego nowe wspólne ugrupowanie pod nazwą „Związek klubu P. S. L.". Nowy ten związek liczy **62 posłów.**

Wykrycie sprawców zamachu

Warszawa, 28 maja (PAT). Pisma donoszą, że **wczoraj aresztowany został osobnik o nazwisku litewskim,** w mieszkaniu którego znaleziono **materjały wybuchowe i łuski z granatów,** z których wyjęto masę wybuchową. W związku z prowadzonem dalej śledztwem rzeczowem **są dalsze aresztowania. Urzędowo nie ogłoszono dotychczas nic o wynikach śledztwa.**

Warszawa, 28 maja (AW). Śledztwo, prowadzone przeciwko anarchizującym żywiołom, **trwa nadal z niesłabnącą energją i przybiera coraz szersze i wysoce sensacyjne rozmiary.** Jak donosi „Rzeczpospolita", wczoraj dokonano odtworzenia zbrodniczego zamachu w uniwersytecie, przyczem ustalono, iż istotnie młodzieńcy, aresztowani we czwartek w krzakach ogrodu uniwersyteckiego **są bezwarunkowo uczestnikami spisku.** Na razie aresztowanych jest kilka osób, których badanie wskazuje na **ścisły udział Kowna i Berlina.**

EKONOMICZNY PODBÓJ ROSJI PRZEZ NIEMCÓW.

Berlin, 28 maja (AW). Poseł Reichstagu Ludwig Haas, który jest jednocześnie administratorem niemieckiego Towarzystwa dla handlu ze Wschodem, podpisał z rządem sowietów kontrakt w sprawie wielkiej **koncesji leśnej** w okręgu linji kolejowej Moskwa-Rybińsk. W myśl tego kontraktu Towarzystwo niemieckie **otrzymuje na 20 lat prawo eksploatacji 900.000 hektarów lasu,** oraz budowy na rejonach koncesjonowanych tartaków mechanicznych i wszelkich instalacyj fabrycznych, celem przeróbki drzewa. Rząd sowietów zastrzegł sobie prawo żądania po 10 latach, aby Towarzystwo wybudowało fabrykę celulozy. Co się tyczy podatków, to Towarzystwo będzie podlegało tym samym przepisom co i państwowe trusty leśne.

ROZWIĄZANIE SKUPCZYNY.

Belgrad, 28 maja (AW). Zawikłane stosunki wewnętrzne Jugosławji a zwłaszcza nieprzejednane stanowisko Chorwatów, skłoniły premjera **do rozwiązania obecnej Skupczyny.**

LICZBA STRAJKUJĄCYCH W OKUPACJI.

Berlin, 28 maja (PAT). „Voss. Ztg." donosi, że na terytorjum okupowanem **strajkują obecnie dwa miljony górników.**

KWESTJE GRECKO-TURECKIE.

Wiedeń, 28 maja (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Lozanny: Informacja, że **Francja, Anglja i Włochy oświadczyły w Atenach, iż nie pozwolą na przybycie floty greckiej do Dardaneli ani na pochód armji tureckiej na Trację,** nadeszła do Lozanny już **po dojściu do porozumienia grecko-tureckiego.** Gdyby wiadomość ta nadeszła przedtem, to Ismet pasza nie okazałby tak daleko posuniętej ustępliwości.

Rząd bułgarski zgłosił za pośrednictwem swego delegata Todorowa do państw koalicyjnych **notę z protestem** przeciw odstąpieniu Karagaczu Turkom. Nota wskazuje, że Karagacz obejmuje terytorja odstąpione przez Bułgarję traktatem z Neuilly państwom koalicyjnym, a przez które to terytorja Bułgarja powinna mieć dostęp do morza Egejskiego. Nota zwraca uwagę na **niebezpieczeństwo pogorszenia się stosunków między Bułgarją a Turcją** z powodu odstąpienia Karagaczu.

Różne wiadomości polityczne

WYDALANIE NIEMCÓW Z POLSKI. Tytułem represji za wydalanie obywateli polskich z Rzeszy niemieckiej, województwo poznańskie ogłosiło dekret, wydalający 35 Niemców, zamieszkałych na obszarze województwa. Wydaleni mają opuścić granice państwa w ciągu 24 godzin. Przewidziane są dalsze wydalenia.

REPRESJE POLSKIE W GDAŃSKU. „Dziennik Gdański" pisze, że w związku z ukazaniem się wiadomości, zapowiadającej, że rząd polski zamierza wydać rozporządzenie, wzbraniające przyjazdu i pobytu kuracjuszów w miejscowościach, położonych na terenie wolnego miasta Gdańska, w kołach właścicieli hotel, pensjonatów i restauracyj zapanowała niesłychana konsternacja, gdyż właściciele zdają sobie sprawę, iż zarządzenie takie spowodowałoby ogromne straty i niepowodzenie całego sezonu.

SYNDYKAT KORESPONDENTÓW POLSKICH W PARYŻU został utworzony z inicjatywy Antoniego Potockiego

RAOUL PERET CHORY. Donoszą z Paryża: Prezydent francuskiej Izby deputowanych, Peret, którego stale wymieniają, jako przyszłego prezydenta ministrów, został z powodu nagłego wystąpienia choroby umieszczony w zakładzie dla nerwowo chorych. W kołach parlamentarnych sądzą, że rychło nastąpi wybór prezydenta Izby. Jako kandydata republikańskiej partji środka wymieniają byłego prezydenta ministrów, Leyguesa.

STRACENIE 15 MIENSZEWIKÓW. Z Moskwy donoszą, że 15 mienszewików, oskarżonych o dostarczanie Anglikom tajnych informacyjnych dokumentów, zostało straconych.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Ruch na rynku dewizowym jeszcze żywszy, niż w dniach ubiegłych. przy usposobieniu przeważnie utrzymanem. Niebywała dotychczas na naszych giełdach haussa z soboty utrzymuje się. Dolar nawet nieco mocniejszy, podobnie Wiedeń i Praga. Temi gatunkami robiono najwięcej, także Zurychem i Londynem dużo, po kursie utrzymanym. Marka niemiecka słabsza. Prócz względów natury politycznej, wywołało katastrofalną zwyżkę znaczne zapotrzebowanie dla celów przemysłowych oraz spekulacyjnych. W grę wchodzi tu nietylko spekulacja wewnętrzna, lecz przedewszystkiem ogromny eksport obcych walut i dewiz via Katowice do Niemiec, który w ostatnich dniach przybrał większe, niż dotąd ofiary.

Wogóle w Polsce spekulacja znów zaczyna się więcej interesować rynkiem dewizowym, ze szkodą działu papierów dywidendowych, któremi z każdym dniem dokonuje się mniej transakcyj, skutkiem czego kursy nie chcą iść w górę, czasem słabną i wyjątkowo tylko (wczoraj tylko Niemojowski mocniejszy) osiągają małą zwyżkę. Przeważnie robiono wczoraj po kursie utrzymanym, dokonano jednak jeszcze mniejszej ilości transakcyj, niż w sobotę, zwłaszcza, że brakło zleceń z Banku Przemysłowego (z powodu strajku). Trzebinia żelazo, Górka, Siersza górnicza słabsze. Również mały ruch w akcjach bankowych, przeważnie słabszych. Tylko Małopolski mocniejszy. Papiery procentowe bez obrotów.

CEDUŁA KURSOWA

z dnia 28 maja 1923

Waluty i dewizy:

	Gotówka	Czeki
Dolary St. Zj. trans.	56000	55800—56000
Funty szterl. trans.		261000—262500
Floreny hol. trans.		22400—22600
Franki franc. trans.		3600—3735
Franki belg. trans.		3125—3260
Franki szwajc. trans.		10130—10150
Liry włoskie trans.		2735
Marki niemieckie trans.		0'97
Korony austr. trans.		0'80¼—0'80¾
Korony czeskie trans.	1682	1685—1690

			Transakcja
Akcje bankowe:			
Pol. Bank Przem.	13000	18000	16000
Bank Hipoteczny	15000	20000	
Bank Małopol.	12000	17000	14500—15250
Ziem. Bank Kred.	17000	22000	
Powsz. Bank Kred.	15000	20000	
Bank Komercj.	6000	10000	8000
Bank Zw. Sp. zar.	150000	175000	160000
Akcje Tow. handlowych:			
Pol. Tow. handl.	12000	15000	13000—14000
Impex	1000	1500	1150—1200
Pharma	67000	72000	68000—72000
Polski Glob	2500	3500	3200
Hartwig	35000	45000	
Polbal	15000	20000	
Żegluga Polska	4500	5500	4500—5000
Akcje Tow. przemysłowych:			
Zieleniewski	375000	400000	400000—380000
Cegielski	50000	60000	57500—58250
Parowozy	80000	92000	86000—84000
Automotor	13000	17000	16000
Potęga	210000	230000	230000
Trzebinia	55000	65000	59000—56000
Pocisk	25000	35000	31000—32000
Górka	330000	350000	345000—335000
Siersza	230000	250000	250000—235000
Tepego	100000	110000	107000—104000
Polska Nafta	35000	45000	39000—37000
Pokucie	35000	45000	40000—36000
Oikos	110000	125000	125000—112000
Strug	18000	23000	20000
Tłuszcze Trzebinia	95000	105000	100000
Krakus	55000	60000	58000
Chodorów	150000	170000	150000—160000
Ćmielów	100000	120000	106000—108000
Elektr. Siersza	25000	30000	27500
Niemojowski	50000	60000	57000—59000
Fab. kap. Myślenice	14000	17000	

GIEŁDA WARSZAWSKA. (28 maja). Dolary St. Zj. 53750—53500, sprzedaż 53750, kupno 53250, marki niemieckie 0'86, franki belgijskie 3072'50.

Czeki: Belgja 3072'50—3050, sprzedaż 3065, kupno 3035, Berlin 0'86—0'88—0'84, Gdańsk 0'86—0'88—0'84, Londyn 249.750—249.850—247.750, sprzedaż 248.950, kupno 246.550, Nowy York 53500, sprzedaż 53750, kupno 53250. Nowy York drobne sprzedaż 53700—53200, Paryż 3570—3550, sprzedaż 3567, kupno 3533, Praga 1617'50—1612'50, Szwajcarja 9775—9675, sprzedaż 9723, kupno 9627, Wiedeń 0'77½—0'76, sprzedaż 0'76½ kupno 0'75½, Włochy 2597'50—2588'50.

Papiery lokacyjne: Miljonówka 1750—1650, 4½% kred. ziemskie 4500—4400, 5% Warszawy 375—400—350.

Bank dla handlu i przemysłu 80000—82500—80000, Bank kredytowy Warszawa 75000—85000—80000, Bank przemysłowy Warszawa 24000, Bank przemysłowy Lwów 17000—18000, Bank zachodni 340.000—360.000, Bank zw. sp. zar. Poznań 340.000—360.000, Bank zjednoczenia ziem pol. 60000—70000, Puls 225.000—220.000 215.000, Wildt 22000—21000—21500. Częstocice 620.000—570.000, Cukier Warszawa 735.000—700.000, Firley 55000—53000—60000, 5 emisja 42000—43000 Drzewny przemysł 21000—23500—22000, Cegielski 54000—57000—555000, Modrzejów 390.000—325.000, Orthwein 56000—54000—55000, Rudzki 90000—84000—85000, 4 emisja 90000—84000—85000, Ursus 215.000—225.000, 2 emisja 87500—82000—85000, Parowozy 85000—83500—84000, Zawiercie 8,000.000—8.100.000—8.000.000, Hurt 24500, Żegluga 23000—31000—29000. Spirytus 165.000—170.000—165.000, Lenartowicz 27000—26000, 3 emisja 24000, Siła i Światło 59.000—60000. Ćmielów 117.500—112.500, Norblin 57.500—55.500—53.000, Kijewski 120.000—130.000—117.700, Czersk 342.500—335.000, Gosławice 200.000—190.000. Michałów 185.000—180.000, Łazy 23000—24000, Węgiel 482.500—465.000—475.000, Lilpop-Rau 63.000—58.000—61.000, Ostrowiec 282.500—255.000, 5 emisja 257.000—225.000, Ron Zieliński 55000, Starachowice 260.000—251.000—253.000, 5 emisja 230.000—220.000—225.000. Pocisk 24000—37000, Zieleniewski 395.000—415.000—400.000, Żyrardów 5.500.000—5.600.000—5.550.000, Jabłkowscy 225.000—220.000, Polbal 17000—18000—17750, Haberbusch 107.500—120.000—115.000, Nobel 127.000—120.000—123.000, Pustelnik 93000, Trzebinia 58000—65000.

GIEŁDA LWOWSKA. (28 maja). Dolary am. 52750—54250, trans. 53750—54100, czeki 52750—54250, trans. 53750—54000, drobne i kanadyjskie 52750—53250, dynary 520—540, czeki 530—550, angielskie 246.500—247.500, trans. 247.000, czeki 248.000—250.000, trans. 248.500—250.000, belgijskie 3000—3300, czeki 3000—3300, francuskie 3500—3500, czeki 3500—3550, trans. 3520, holenderskie czeki 21000—21200. szwajcarskie 9700—9800, czeki 9800—9900, trans. 9750—[illegible] 0'79—0'80, czeki 0'79½—0'80½, czeskie [illegible]—1660, trans. 1630, czeki 1640—1660, trans. 1625—1660, węgierskie 11'80—12. czeki 11'90—12'10, rumuńskie 230—240, czeki 240—250, włoskie 2720—2750, niemieckie 0'88—0'94, czeki 0'89—0'95, trans. 0'92—0'96.

GIEŁDA WIEDEŃSKA. (28 maja). Amsterdam 27750 Zagrzeb i Belgrad 447, Berlin 1'07, Bruksela 4019, Budapeszt 12'75, Bukareszt 384, Chrystjanja 11185, Kopenhaga 13085, Londyn 327.700, Madryt 10685, Medjolan 3406, Nowy York 70985, Paryż 4674, Praga 2119, Sofja 724, Sztokholm 18730, Warszawa 1'25—1'31, Zurych 12775. Dolary 70650, belgijskie 3960, bułgarskie 703, marka niemiecka 1'08, angielskie 326, francuskie 4615, holenderskie 27600, włoskie 3372'50, jugosłowiańskie 738, norweskie 11050, polskie 1'10—1'12, rumuńskie 389, szwedzkie 18250, szwajcarskie 12680, hiszpańskie 10560, czeskie 2102, węgierskie 1070.

Papiery lokacyjne: Renta majowa 700, austr. renta koronowa 470, renta lutowa 1250, węg. renta koronowa 4700, losy tureckie 700.000, priorytety kolei połud. 556.000. Anglobank 265.000, Bankverein 128.500, Bodenkredit 258.000, austr. Zakład kred. 165.000, Bank depozytowy 45.000, Laenderbank 345.000, Merkury 94000, Unionbank 164.000, Bank obrotowy 69800, Żiwnostenska 701.000, Kolej północna 13.200.000. Lwów-Czerniowce 436.000, Koleje austr. 1,050.000, Kolej południowa 168.100, Alpiny 603.500. Krupp 449.000, Poldi 880.000. Rima 300.100, Skoda 984.900, Apollo 780.000, Fanto 4.300.000, Schodnica 1,800.000.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (28 maja). Berlin 0'00.99, Holandja 217'25, Nowy York 554'75, Londyn 25'67, Paryż 36'70, Medjolan 26'75, Praga 16'55½, Budapeszt 0'10¼, Belgrad 5'85, Sofja 5'65, Warszawa 0'01.06, Wiedeń 0'00.78¼, austr. korona stemplowana 0'00.78½.

WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA. (28 maja). Żyto poznańskie 117 f. wagi holenderskiej 138.000, żyto kongresowe 115 f. 137000 jęczmień poznański 115.500—114.500—113.500, mąka żytnia 70% 190.000, otręby żytnie 52.000.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

L. dz. II. b. 1345

Ogłoszenie.

Franciszek Józef Dudek, urodzony dnia 3-go września 1866 r. w Brzesku, w Małopolsce, z ojca Jakóba i matki Karoliny z Węgrzynów, małżonków Dudków, z zawodu emerytowany zarządca podatkowy, zamieszkały obecnie w Plaskoszu, pow. tucholski na Pomorzu, wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego, i to: Franciszek Józef Dudek na nazwisko **„Ziemianowski"**.

Pomorski urząd wojewódzki w Toruniu podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości, z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24-go października 1919 r. Dz. U. Rz. P. Nr 88 poz. 478 wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do ministerstwa spraw wewnętrznych w Warszawie zarzuty, które podać należy do Pomorskiego urzędu wojewódzkiego w Toruniu w przeciągu 90 dni od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim", które równocześnie zarządza się.

Toruń, dnia 19 maja 1923 r.

Za wojewodę:
Stonawski.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 500 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1500 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6. otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 5000 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego l. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554: godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (Władza skarbowa II instancji na Województwo krakowskie) ul. Helclów l. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Biura kupna i ogłoszeń.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

Księgarnie.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Kina.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Laboratorjum kosmetyczne

Franciszki Budziaszek, Grodzka 3, I. p.

poleca dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne, włosowe oraz kupuje wyczeszki.

Obuwie.

KONKURENCYJNA PRACOWNIA SZEWSKA

A. PAŁKI

Kraków, Rynek gł. 30, I p.

Stanisław Hachaj

ul. św. Tomasza l. 9.

Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.

Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Lalki.

Nowo otwarta

KLINIKA LALEK

Kraków, ul. Basztowa L. 15.

Składy fortepianów.

Największy w Małopolsce

skład fortepianów Heleny Smolarskiej

ul. Szewska 9, I. p.

wyłączne zastępstwo firm światowej sławy jak:

Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
Ehrbar
Förster
Seiler
Schweighofer
Steinweg
Quandt
Wirth

Zawsze na składzie instrumenta używane.

Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborga.

Telefon 1005.

Generalne zastępstwo fabryki fortepianów i pianin firmy

„Stingl Original"

i innych firm

Zygmunt Raba nastp.

Kraków, ul. św. Anny l. 3

poleca fortepiany i pianina po cenach fabrycznych

Zakłady przemysłowe.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn **mebli** i wyrób **kołder A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Magazyn rękawiczniczy i galanteryjny

F. Lubański

Kraków, ul. św. Anny 2

poleca rękawiczki, pończochy, parasole, płaszcze gumowe, kurtki nieprzemakalne po cenach najniższych.

Własna pracownia rękawiczek skórkowych.

Zakład tapicerski i magazyn mebli

M. BARDACH

Kraków, Florjańska l. 16.

WYTWÓRNIA wykwintnych ubiorów męskich, damskich i wojskowych na miarę

FABRYCZNY SKŁAD sukien krajowych i zagranicznych

HOJTASZ i WOŁKOWICZ

KRAKÓW

ul. Podwale 6. Telefon 33-46.

Największy i najtańszy wybór bielizny męskiej i obuwia najnowszych modeli — poleca

HUGO WEINMANN

Kraków — ulica Starowiślna L. 6.

ZĘBY SZTUCZNE

złote, srebro

kupuje zegarmistrz i jubiler

L. Brüll, Starowiślna 29.

Zakład fotograficzny „Erna" ulica Starowiślna (plac Wielopole), przystanek tramwaju 3 i 6, wykonuje fotografje na legitymacje, paszporty i wszelkie zdjęcia fotograficzne w 5-ciu minutach.

WÓZKI DZIECIĘCE

krajowe i zagraniczne, oraz łóżka mosiężne poleca

skład mebli i fornierów Kraków, ul. Szpitalna 5.

Skład wiedeńskich parasoli

Kraków, ul. Długa L. 19

(sklep).

SALON MÓD

„ANTONINA"

Kraków, Florjańska L. 13

I. piętro, w podwórzu

sprzedaje kapelusze damskie już od 40.000 mkp.

Przyjmuje wszelkie roboty modniarskie po przystępnych cenach.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 13. — Rządca Drukarni L. K. Górski.